

Fraszki dodane



JAN KOCHANOWSKI

*Fraszki dodane**Nagrobek Stanisławowi Grzepskiemu¹*

To miejsce, w którym ciało twoje pochowano,
Godna rzecz, Grzepski, aby łzami obmywano.
Nauka, cnota, rozum i postęпки święte
Tam z tobą w ten grób za raz z pośrodką nas wzięte.
Świat, jeśli dobrze znał te przymioty w tobie,
Mógłby nie rok ani dwa czernić się w żałobie
Po twym zejściu. Lecz poty, póki sam stać będzie,
Niech się twe imię sławi i zawsze, i wszędzie.

Grób, Mądrość

Na Leliwę Tarnowskich²

Nastań szczęśliwie ty, Miesiącu nowy,
Z taką pogodą i tak ludziom zdrowy
Jako ten przeszły, po którym ty wschodzisz,
A niech się cieszym, że nierychło schodzisz.

Na słownik Mączyńskiego

Żebyś do szkoły nie po wszystko chodził,
Ale sam czasem drugiemu pogodził,
Wielką mieć pomoc z tych ksiąg, gościu, będziesz,
Gdy nad łacińskim językiem usiędziesz.
Nie bądźcie hardzi swym żakom, mistrzowie,
Wszystko tu najdzie, co wy macie w głowie.

Nauka, Książka

Uczeń

¹Stanisław Grzepski (1524–1570) — profesor filozofii na Uniwersytecie Krakowskim, autor pierwszego podręcznika geometrii w języku polskim (1566). [przypis redakcyjny]

²Fraszka wydrukowana w 1. wydaniu *Szachów z ozdobionym herbem Tarnowskich* (gwiazda nad półksiężycem), zawiera przepowiednię niespełnioną, młody bowiem Tarnowski „zszedł” rychło po ojcu, hetmanie. [przypis redakcyjny]

Pełna prze zdrowie

Prze zdrowie gospodarz pije,
Wstawaj, gościu! A prze czyje?
Prze królewskie. Powstawajmy
I także ją wypijajmy!
Prze królowej. — Wstać się godzi
I wypić; ta za tą chodzi.
Prze królewny. — Już ja stoję!
A podaj co rychlej moje!
Prze biskupie. — Powstawajmy
Albo raczej nie siadajmy!
Ta prze zdrowie marszałkowe. —
Owa, gościu, wstań na nowe!
Ta prze hrabie. — Wstańmy tedy!
Odpocznijmy nogom kiedy?
Gospodarz ma w ręku czasę,
My wiemy powinność nasze!
Chłopię, wymkni ławkę moje,
Już ja tak obiad przestoję.

Alkohol, Obyczaje,
Gospodarz

Przymówka chłopska

„Pijże, włodarzu!” — „Panie, jużem podpiał sobie”.
„Pij ty przedsię!” — „Dziękuję jako panu tobie:
Mało już nie mam za swe, a człowiek się boi,
By słówkiem nie wyleciał³, co więc chmiel rad broi”.
„Pij ty, włodarzu, i mów, coć się będzie zdało,
Prosto, jako za naszych ojców więc bywało!”
„Takci bywało, panie, pijaliśmy z sobą,
Ani gardził pan kmiotka swojego osobą;
Dziś wszystko już inaczej, wszystko spoważniało;
Jako mówią: postawy dosyć, wątku mało”.

Chłop, Szlachcic, Wino

Źle dopijać się przyjaciela

Chcecie li słuchać, powiem wam swe zdanie,
Na czym zależy dobre zachowanie.
Ale w czas wiedźcie, że nie dzierzę z tymi,
Którzy przyjaciół szukają pełnymi.
Trudno by się tam miłość rodzić miała,
Gdzie swar, gdzie zwada gniazdo swe usłała.
Trudno ma urósć, co kiedy niebacznie
I bez rozmysłu szumna głowa zacznie.
Cnota nad wszystko, a skarbu większego
Nad przyjaciela nie masz uprzejmego; Kto się w taki skarb dobrze zapomoże, Póki żyw,
upaść w ubóstwo nie może.

Pijaństwo, Przyjaźń

Cnota

³By słówkiem nie wyleciał — przysłowie zanotowane już przez Rysińskiego: „Słówko wróblem wyleci, a wołem się wraca”. [przypis redakcyjny]

Ale począwszy od stworzenia świata
Aż po te nasze ostateczne lata
Ledwe par kilka w dziejach opisano,
Które za prawe przyjaciół miano.
A my się tego piwem dopić chcemy?
Zaprawdę lekce przyjaźń szacujemy.

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z [Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur](#).

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na [Licencji Wolnej Sztuki 1.3](#). Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w [Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur](#). Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/fraszki-fraszki-dodane>

Tekst opracowany na podstawie: Jan Kochanowski, *Dzieła polskie*, tom 1, Państwowy Instytut Wydawniczy, wyd. 8, Warszawa, 1976

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez Bibliotekę Narodową z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów BN.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Sekuła, Barbara Otwinowska, Dariusz Gałecki, Julian Krzyżanowski, Olga Sutkowska.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).